Rok XV Lwów, dnia 1. kwietnia 1928 Nr. 6

POWSZECHNA GAZETA MŁYNARSKA

ORGAN „KOŁA MŁYNARZY"

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Boimów l. 3. — Telefon 148. — P. K. O. Nr. 142.326.

Wychodzi dwa razy miesięcznie. Redakcja rękopisów nie zwraca

PRENUMERATA: kwartalna dla członków 3 zł., dla niecztonków 5 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

WESOŁEGO ALLELUJA

szlemy wszystkim naszym Prenumeratorom, Czytelnikom, Współpracownikom i Sympatykom.

Szkodniki zwierzęce zboża i mąki oraz ich zwalczanie.

(Dokończenie)

Najskuteczniejszym środkiem zwalczania wszelkich chorób zboża, okazało się bajcowanie, wprowadzone wskutek tego we wszystkich krajach rolniczych. Środkiem tym są trucizny protoplazmowe, które nie niszcząc zupełnie ziarna, zabijają bezwzględnie, znajdujące się na nich grzybki i pasożyty.

Bajcowanie przeprowadza się dwoma sposobami a to sposobem mokrym i suchym. Przy mokrem bajcowaniu gromadzi się ziarno na podłużnych płachtach i po półgodzinnem intensywnem szuflowaniu polewa się płynem bajcu, który musi w zupełności w ziarno wsiąknąć.

Można również ziarno moczyć wprost w kadziach, gdzie płyn bajcu rozpuszczony jest w wodzie, ziarno jednak takie musi następnie zostać poddane dokładnemu wysuszeniu. Najprostszym sposobem bajcowania jest zmieszanie ziarna z odpowiednią ilością bajcu sproszkowanego, co — o ile chodzi o skutek, nie ustępuje zupełnie bajcowaniu sposobem mokrym.

Trucizna, którą zawierają bajce, tylko w bardzo małej ilości przedostają się do wnętrza ziarna, jednakowoż w dostatecznej, by zabić pasożyty, z drugiej zaś strony, działając na ziarno pobudzająco, wydatnie powiększa jego zdolność rozrodczą. Do związków chemicznych, z których sporządza się bajc, należą różnego rodzaju kwasy, jak kwas siarkowy, siarczan miedzi i inne, które w odpowiednim stosunku zmieszane i spreparowane, otrzymuje się w handlu, jako gotowe preparaty.

O ile chodzi o bardzo zapalone zboże, to takowe wogóle do siewu się nie nadaje i nawet najintenzywniejsze bajcowanie w niewielkim stopniu wpłynie na powiększenie jego wartości, dlatego też zanim ziarno, a w szczególności pszenicę przeznaczy się do siewu, należy dokładnie zbadać, czy odpowie ona swemu zadaniu. Najłatwiejszym sposobem przekonania się, czy stojącą nam do dyspozycji pszenicę można użyć do siewu, jest następująca próba: garść pszenicy wrzucić do garnka o zawartości pół litra wody, poczem rękami silnie mięszać i ziarno ucierać. O ile woda pod wpływem tego stanie się czarną i nieprzeźroczystą — będzie to wskazówką, że pszenica jest w wysokim stopniu chora i bezwzględnie do siewu się nie nadająca.

O ile woda pozostanie mniejwięcej czysta, a ilość po jej powierzchni pływającego chorego ziarna będzie mała, znaczyć to będzie, że pszenica jest średnio dobra i po skutecznem bajcowaniu wyda jeszcze odpowiedni plon.

Dość często używanym bajcem jest formaldehyda, a sporządza się w ten sposób, że 40% formaldehydy w ilości 1 litra rozpuszcza się w czterech litrach wody. Silniejsza mięszanina jest absolutnie niedopuszczalna. Zaletą tego bajcu jest to, że w ten sposób bajcowane ziarno może być skutecznie użyte do siewu i do przemiału, wadą zaś ta okoliczność iż ziarno takie, wskutek nieco zaatakowanego miąższa będzie mniej wydatne.

Bajc sporządza się również z witriolu miedzi w ten sposób, że do 100 litrów wody daje się 500 gr witriolu miedzi, uzyskując w ten sposób 0·5% roczczynu. Witriol miedzi jest trujący, jednakowoż mniej aniżeli inne połączenia chemiczne, jak związki ołowiu lub rtęci, w każdym razie jednak w powyższy sposób bajcowane zboże, musi być przed dalszem użyciem dokładnie przemyte i wysuszone. Najodpowiedniej byłoby samemu nie sporządzać żadnych bajców, lecz zakupić je w gotowym stanie, znajdującym się w handlu obficie pod nazwą „Segetan" i „Tillantin", o ile chodzi o mokry bajc, z suchych zaś bardzo dobrym bajcem jest „Uspulun",

który nietylko niszczy rozmaite zakażenia zboża, lecz podnosi wydatnie jego dobroć i wydatność.

W razie stwierdzenia ognika jęczmienia, nie należy używać żadnego bajcu, albowiem w wypadku tym wszelkie środki chemiczne są bezsilne. Najlepiej pomoże tu trzygodzinne moczenie ziarna w wodzie o temperaturze 45° C następnie dokładne osuszenie go.

Do młynów dostaje się bajcowane ziarno tylko wyjątkowo, a w każdym razie w tak znikomych ilościach, że zmieszane z większą ilością ziarna żadnego wpływu na ogólny przemiał mieć nie będzie, wskazanemby jednak było, w razie skonstatowania takiego bajcowanego ziarna poddać je przed przemiałem przemyciu i o ile możności użyć jedynie jako pokarm bydlęcy.

KONIEC

O bieleniu i uszlachetnianiu mąki.

Usiłowania postępowego przemysłu młynarskiego, aby z mięszanek zbożowych o małej zawartości skrobji, zatem tańszych w cenie, uzyskać najwyższą ilość konkurencyjnego produktu, jasnej barwy, gwarantującego równomierny i doskonały wypiek, — doprowadziły do wynalezienia sposobów bielenia i uszlachetniania mąki.

Bielenie mąki uskutecznia się zapomocą oddziaływania czynnego t. zn. chemicznie działającego tlenu na barwik „Karotenu“ znajdujący się w tłuszczu mącznym lub też podobnych środków, które nań działają. W ten sposób uzyskuje mąka, stosownie do stopnia bielenia mniej lub więcej jasną żółto-białą barwę.

Najszersze zastosowanie ma dziś system elektrycznego bielenia, daje bowiem najlepsze wyniki gospodarcze przy największej sprawności technicznej.

Bardzo rozpowszechniony jest przyrząd do bielenia tzw.: „M. C. Bleichanlage, System Dollinger“ wyrabiany przez Towarzystwo akcyjne: „M. C. Mühlerchemie G. m. b. H.“ w Frankfurcie nad Menem.

Utleniony azot jako konieczny przy bieleniu, dla wytworzenia tlenu bywa wytwarzany na miejscu, w młynie, w ten sposób, że się zapomocą małego kompressora wytworzony prąd powietrza przedmuchuje przez łuk światła wysokiego napięcia, płonącego między dwoma elektrodami, mającymi formę zbliżoną do piorunochronu o dwóch rogach. Przytem łączy się azot i tlen powietrza, tworząc połączenie chemiczne, potrzebne do bielenia mąki, które przez zwykły rurociąg wprowadza się wprost do ślimaka mącznego zapomocą pozostałego nadmiaru prądu powietrza.

Natychmiast po zetknięciu się gazu bielącego z mąką, następuje jej wybielenie tak, że zaraz możliwą jest kontrola i ocena działania bielącego.

Zapomocą pojedynczego regulatora ilości gazu bielącego, można działanie bielące każdorazowej potrzebie dostosować tak, że łatwo uzyskać każdy dowolny stopień bielenia.

Szczególną wartość przedstawia możliwość uzyskania ostatecznego wyniku bielenia.

Niektóre ze środków bielenia, dawniej będących w użyciu, dozwalały, stosownie do panującej temperatury, na obserwację ostatecznego wyniku bielenia, dopiero po godzinach a nawet dniach, co wśród okoliczności miało taki skutek, że bielenie było za słabe. Mąka bielona zapomocą wyżej opisanego systemu Dollingera, bywa równocześnie poddawaną sterylizacji, której wartość daje się ocenić przez możliwość dłuższego magazynowania mąki, w której drobnoustroje uśmiercone zostały.

Oprócz bielenia mąki, służącego do poprawy wypieku, stosuje się w tym samym celu także sposoby, które bywają nazywane uszlachetnianiem mąki. Jak już wyżej wspomniano, przy procesie bielenia mamy do czynienia z działaniem chemicznem powodującem tylko odbarwienie mąki z jej naturalnego barwika. Jasnem tedy jest, że przez bielenie, właściwości mąki żadnej nie ulegają zmianie, i że jej wartość wypiekowa ani nic nie zyskuje ani nie traci. Aby więc poprawić wartość wypiekową mąki wynaleziono inne środki i sposoby.

Mąka pszeniczna zawdzięcza swoją wartość wypiekową w pierwszym rzędzie zawartości ciał białkowych (gliadyny i gluteminy), które tworzą tzw. skrobię.

Tą skrobią przepojone jest całe ciasto we formie drobniutkich gąbkowatych drobinek z elastycznych błonek, które przy rozluźnianiu ciasta mają właściwość przytrzymywania kwasu węglowego, wytwarzającego się przy pomocy drożdży, czy też innego środka powodującego wyrastanie ciasta; w ten bowiem sposób nabywa pieczywo później pożądany stan pulchności. Zależnie więc od trwałości i elastyczności błonek skrobjowych potrafi ciasto większe lub mniejsze ilości kwasu węglowego zatrzymać we większych lub mniejszych wydęciach, dostarczając przezto bądźto pieczywo pulchne o drobnych dziurkach, bądź też ciężkie o dużych dziurkach. Gatunek ciał białkowych skrobji pod względem składu fizyczno-chemicznego zależny, jest od warunków klimatycznych w czasie wzrostu i dojrzewania ziarna i od własności przyrodzonych pszenicy. Odpowiednio więc do tego różnią się sorty pszenicy rozmaitego pochodzenia, w wysokim stopniu, pod względem wypieku mąki z nich wyrabianej.

Warunki klimatyczne i indywidualne właściwości pewnych sort pszenicy są powodem, że pszenica produkowana w wielu okolicach dostarcza naogół mąki o niewielkiej wartości wypiekowej tzw. „słabej mąki“. Skutkiem tego mielą młyny — dzięki długoletnim doświadczeniom, — te tzw. ubogie w skrobię ziarna pszenicy zawsze tylko po zmięszaniu z sortami pierwszorzędnemi, — aby uzyskać mąkę zapewniającą wypiek zadowalający.

W ostatnich jednak czasach znalazła nauka środki i sposoby poprawy wartości wypiekanej mąki ubogiej w skrobię, zapomocą znanych preparatów Towarzystwa akcyjnego M. C. -- Mühlenchemie G. m. b. H., jakoto: „Elco I" (Patent Państwa Niem.), „Elco II" (Patent Państwa Niem.), „Porit", „Secalit" i kombinacje tychże (Patent), tak, że mąka w zasadzie słabej wartości wypiekowej, nabiera lepszych właściwości wypiekowych, takich samych jak mąka uzyskana z mięszanek ubogich i bogatych w skrobię pszenic.

Sposób działania tych w powyższym celu używanych preparatów, w nader drobnych ilościach dodawanych, bo w ilości 0·005—0·005% tj. 0·05—5 gr. za 100 kg mąki, ponadto dodawanych już w czasie mielenia w młynie, przy pomocy bardzo prymitywnych urządzeń technicznych, — polega w pierwszej linji na dodatnim wpływie na pęcznienie skrobji. Prócz tego uzyskuje się dzięki tym preparatom pewne działanie drażniące, potęgujące ferment drożdży. W ten sposób wytwarzają się w cieście stosunkowo duże ilości komórek drożdżowych, a co zatem, liczniejsze punkty baniek kwasu węglowego. Jak wiadomo, wartości wypiekowe mąki, uzależnione od rozmaitych gatunków i rozmaitego pochodzenia zboża, wykazują nader znaczne różnice i to jest powodem, że nie jest możliwe u każdej mąki uzyskać jednakową poprawę wypiekowej wartości zapomocą jednego tylko wyłącznie środka, obojętne — stałego, czy płynnego. Nie można np. mąki o słabej, miękkiej skrobji poprawić zapomocą t. zw. środka uniwersalnego, któryby zarazem mógł poprawić wartość wypiekowej mąki o silnej skrobji. Różnorodność przeto mąki mielonej z różnych gatunków pszenic, wymaga dla spotęgowania wartości wypiekowej użycia rozmaitych preparatów M. C. względnie rozmaitych kombinacji tychże. Tylko przez tzw. indywidualne stosowanie preparatów M. C. w swych działaniach najkorzystniej się uzupełniających, daną jest możliwość, w każdym wypadku i co do wszystkich gatunków mąki, poprawy wartości wypiekowej. Możność tej poprawy pozwala młynarzowi na obniżenie ceny jego mięszanek pszenicy, ponieważ potrafi on z gatunków pszenicy o słabej skrobji, więc tańszych, wyprodukować mąkę doskonałej wartości wypiekowej. Gospodarcze znaczenie omawianych preparatów polega więc na tem, że dzięki im, można z korzyścią używać do przemiału pszenicy produkowanej we wzorowych i na wielką skalę prowadzonych gospodarstwach rolnych, która na ogół dostarcza mąki o niższej wartości wypiekowej, aniżeli pszenica produkowana na małych i niepostępowych gospodarstwach rolnych. Również także mąka żytnia z korzyścią dozwala stosowania tych preparatów, które poprawiają także jej wartość wypiekową.

Preparaty M. C. bywają stosowane częściowo zapomocą postępowania Humphriesa, a także częściowo tzw. M. C. postępowania suchego, które szczególnie nadaje się dla średnich i małych młynów.

C. d. n.

Młynarstwo polskie
a Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu 1929. r.

W r. 1929. w Poznaniu odbędzie się pierwsza w Polsce Powszechna Wystawa Krajowa. Przypada ona na dziesięciolecie odzyskania własnej państwowości. Poraz pierwszy w wolnem państwie naród polski będzie miał sposobność wykazać światu swe zdolności twórcze, umiejętności organizacyjne oraz żywotność własnej kultury. W nowych warunkach odrodzonego państwa rozpoczęliśmy nową epokę narodowego życia. Z tem i Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929, jako wyraz narodowego geniuszu nabiera niezwykłego znaczenia. Każdy naród musi od czasu do czasu dokonać przeglądu własnych sił i oszacować własny dorobek kulturalny. Tem niezbędniejsze jest to dla polskiego narodu wobec braku koordynacji i wysiłku różnych dzielnic Polski.

Myśl urządzenia Wystawy w Poznaniu została rzucona w r. 1926. przez p. prezydenta Ratajskiego i znalazła uznanie rządu, który dekretem z dnia 5 stycznia 1927. r. wyraził swą zgodę. Wielka idea przybrała realne kształty. I oto jesteśmy właśnie w trakcie jej realizacji.

Wystawy światowe mają już swoją historję i bogatą tradycję. Organizowane były przez rozliczne państwa dla celów rozwoju gospodarczego życia i propagandy kultury. Niektóre wystawy dochodziły do kolosalnych rozmiarów, np. ostatnia wystawa Imperjum Brytyjskiego w Wembley w 1925 r. Olbrzymie te wystawy były zarówno dźwignią gospodarczego i kulturalnego postępu jak i nieocenioną reklamą handlową dla eksponowanych przedmiotów. Każda większa wystawa jest czynnikiem ożywienia i podniesienia życia gospodarczego. Wzrasta produkcja i konsumpcja, podnosi się poziom technicznej organizacji przedsiębiorstw, wzrasta eksport. Po Powszechnej Wystawie światowej w 1851 r. eksport angielski wynosił 99 milj. funtów szterlingów, podczas gdy przedtem wynosił tylko 63 miljony funtów szterlingów, a więc w ciągu tak krótkiego czasu wzrósł o przeszło 50 proc. To samo zjawisko obserwować można zawsze jako skutek wielkich wystaw.

Nie trzeba więc przekonywać o doniosłości znaczenia Powszechnej Wystawy Krajowej dla gospodarczego i kulturalnego życia narodu polskiego. Powszechna Wystawa Krajowa musi dać dokładny obraz naszej kultury a w szczególności dorobku kulturalnego w ciągu 10 lat wolnego państwowego istnienia. Musi zjednoczyć wszystkie dziedziny życia gospodarczego w zbiorowym pokazie zarówno po to, aby je dać poznać naszym sąsiadom, jak, i pobudzić siły narodowe do dalszej intensywnej twórczości. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu jest dziełem na wielką miarę.

Cały teren, jaki zajmuje, wynosi 556.500 m^2 czyli 55·65 ha. Obejmuje on dawne place wystawowe, stanowiące obecnie teren międzynarodowych targów poznańskich. Konieczne budowle zostały już rozpoczęte. Wymienimy niektóre, jak wielka hala A (7.500 m^2) hala dla ciężkiego przemysłu (9.200 m^2) hala dla przemysłu włókienniczego (przeszło 4.000 m^2). Idea Powszechnej Wystawy Krajowej zatacza coraz szersze kręgi i coraz głębiej przenika w społeczeństwo polskie. Propaganda wystawowa objęła całą Polskę, szerząc zrozumienie ważności wystawy. Stała się więc wystawa bliska całemu polskiemu społeczeństwu.

Cały szereg dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego podlega opracowaniu celem przygotowania ich do udziału w wielkiem dziele narodowem. Ciężki przemysł i rolnictwo, miasta i samorządy, handel i rzemiosło, ubezpieczenia i spółdzielnie i w. in. oto różne dziedziny życia społecznego, które przygotowują swój udział w wystawie. Zgodnie z ideą przewodnią P. W. K. przedstawienia całokształtu kultury polskiej i jej żywotności, wszystkie te działy przygotowują możliwie najpełniejszy obraz swojej organizacji, urządzeń, życia i działalności oraz znaczenia swego dla całego życia państwowego. Zrozumiałą też jest rzeczą, że do tej rewji kulturalnego i gospodarczego życia Polski musi stanąć także polskie młynarstwo. Dziedzina ta posiada tem większą doniosłość, że sięga podstaw szarego, codziennego życia. Młynarstwo należy do tych dziedzin życia gospodarczego, które, wyrastając z najbardziej powszechnych i najważniejszych dla ludzkiego życia potrzeb, kładą fundamenty pod rozwój kultury duchowej. Niespostrzegane i nierzucające się w oczy, jak i inne może przemysły, młynarstwo wraz z całym przemysłem spożywczym należy do tych dziedzin gospodarstwa narodowego, których doniosłość życiowa jest większa, aniżeli ogół społeczeństwa sądzi. Zgodnie też ze swojem życiowem znaczeniem jak również ze znaczeniem dla gospodarstwa społecznego, młynarstwo polskie powinno wziąć szeroki udział w P. W. K. Na podkreślenie i uznanie zasługuje więc uchwała Zjednoczenia Młynów Handlowych w Poznaniu, przyjęta jednogłośnie na Walnem Zebraniu w dniu 24. II. 1928. r. Mocą tej uchwały Zjednoczenie postanawia wziąć udział w P. W. K. w 1929 r., aby przedstawić wielkość i znaczenie przemysłu młynarskiego.

Wystawa Młynarstwa w programie P. W. K. należy do grupy XVIII. p. n. „Przemysł spożywczy i przeroby produktów rolnych" jako Klasa I-sza. Wystawa powinna objąć młynarstwo całej Polski. Przewodnią ideą wystawy powinno być przedstawienie stanu polskiego młynarstwa, jego rozwoju i związku z innemi dziedzinami gospodarczego życia oraz znaczenia dla narodowego gospodarstwa, a także stanu gospodarczego w innych dzielnicach.

Naszkicowany jej plan winien się przedstawiać mniejwięcej następująco:

I. Dział techniczny:

surowce, fazy przerobu, materjały pomocnicze, modele urządzeń młynarskich w miniaturze, fotografje wzorowych zakładów i t. p.

II. Dział statystyczny:

statystyka produkcji w wykresach i poglądowa, statystyka surowców, pracy, przedsiębiorstw, przewozu, mapy rozlokowania młynów, mapy uprawy surowców i t. p.

III. Dział historyczny:

dokumenty, bibljografja, narzędzia zabytkowe, stare obrazy, plakaty i t. p.

IV. Dział propagandowy:

ewentualnie film z produkcji i urządzeń młynów, plakaty porównawcze spożycia gatunków mąki, broszury o historji, znaczeniu, ewolucji młynarstwa, ilustracje propagandowe i t. p.

Naszkicowany ten program w zastosowaniu będzie musiał być oczywiście tu rozszerzony, tam ścieśniony, w każdym razie może on posłużyć jako punkt oparcia dla programu wystawowego. Dodać jeszcze trzeba, że wszystkie eksponaty winny być ujęte w formy pomysłowe, efektowne i winny być rozlokowane w sposób estetyczny i pociągający widza.

Eksponatom technicznej organizacji młyna powinny w miarę możności towarzyszyć miniaturowe urządzenia, pokazujące młyn w procesie przemiału, a w braku takich, odpowiednie wyjaśnienia. Dla uwypuklenia szczegółów technicznej organizacji młyna i dla uzyskania w ten sposób większej plastyczności eksponatów, należy zastawiać różnego urządzenia młynarskie, służące do tego samego gospodarczego celu. Wiemy jak rozległa jest skala takich urządzeń na ziemiach polskich, których niektóre zakątki przedstawiają jeszcze bardzo niski poziom technicznej i społecznej organizacji przemysłu młynarskiego. Takie zestawienie różnego rodzaju młynów miało miejsce na Wystawie Światowej w Paryżu w 1900 roku.

Wreszcie wystawa młynarstwa polskiego objąć powinna obraz organizacji społecznej młynarstwa, a więc związki młynarskie, ich stan liczebny, historję, rozwój, działalność, wzajemny stosunek różnych związków. Również ustawodawstwo odnoszące się do młynarstwa, koszta produkcji, ich obciążenie powinny znaleść właściwy wyraz na Wystawie. Przy posługiwaniu się wykazami i wykresami statystycznemi należy jednak pamiętać o zasadniczej idei przewodniej organizacji eksponatów statystycznych. Powinny one być możliwie najplastyczniejsze i najbardziej rzucające się w oczy publiczności.

Wystawianie danych statystycznych obrazujących rozwój różnych dziedzin młynarstwa, oparte być powinno na takich zasadach, któreby zapewniały jasność i przejrzystość eksponatów, a przedewszystkiem, aby

były widoczne i rzucały się w oczy zwiedzających. Dlatego też wiele zagranicznych wystaw przyjęło zasadę unikania suchych wykresów, powszechnie stosowanych w dawnej statystyce, które nie zwracają uwagi publiczności i przedstawiania danych statystycznych możliwie obrazowo i plastycznie. Przeprowadzono to naprzykład w Wystawie w Düsseldorfie w 1902 r. Pamiętając więc o przeznaczeniu eksponatów statystycznych, możemy je podzielić w następujący sposób:

Przedewszystkiem eksponaty plastyczne, a więc:

1. modele gmachów i t. p.;
2. modele urządzeń, maszyn i t. p. w miniaturze;
3. zobrazowanie materjału statystycznego w postaci realnych przedmiotów n. p. brył, worków i t. p.

Przy eksponatach tych wykorzystywa się przytem najnowsze zdobycze techniki.

Następnie idą wykresy:

1. Wykresy realizowane (stereometryczne) przedstawiające dane statystyczne w postaci figur stereometrycznych, a więc n. p. malowany worek dla danych obrazujących wzrost produkcji młynaskiej, Trieur dla wzrostu urządzeń technicznych, gaza młyńska dla zobrazowania wyeliminowania dotykania towaru, a więc wzrostu doskonałości technicznej w celach higjeny. Te wykresy, choć częściej powtarzane, zwykle spotykają się z żywem zainteresowaniem.

2. Wykresy geometryczne należy zasadniczo mało stosować. W każdym razie należy dużo je urozmaicać różnego typu kolumnami, kołami i innemi figurami.

Przy wykresach kreskowych należy stosować jaskrawe i grube linje.

4. Wreszcie w wykresach kartograficznych należy unikać detalizowania, a dążyć do ujaskrawienia danych zasadniczych.

Zastosowanie obrazów niekiedy spotykane, jest dotychczas dość rzadkie, choć bardzo wdzięczne. We wszystkich tych sposobach przedstawiania danych statystycznych musi być konsekwentnie przeprowadzona idea, że eksponat tem większą posiada wartość im jest plastyczniejszy i im żywiej przemawia do wyobraźni widza. Ta idea musi się stać również myślą przewodnią techniki wystawy młynarstwa polskiego.

Cała organizacja wystawy młynarstwa polskiego powina być tak urządzona, aby posiadała jednocześnie wartość wychowawczą, informującą i propagandową.

Odnośnie do tej organizacji należy jeszcze wskazać na zagadnienie: czy wystawcami będą jedynie poszczególne przedsiębiorstwa, czy też zorganizowana będzie kolektywna wystawa. Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej jest pod tym względem zdania, że wystawa młynarstwa może być tylko wystawą ogólnoreprezentacyjną. Z nielicznemi więc wyjątkami wystawców firmowych nie będzie, a natomiast należy stworzyć wystawy związkowe wszystkich polskich związków młynarskich.

Po roztrząśnięciu tych kwestyj powinno nastąpić ukonstytuowanie Zarządu klasy młynarstwa.

Nie trzeba podkreślać korzyści, jakie płyną dla samego przemysłu młynarskiego z udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej. Powołam się tutaj znowu na przykłady z historji wystaw.

Dr. Huber podaje dla przykładu, że pewna fabryka trykotów zdobywszy medal złoty na londyńskiej wystawie higjeny w 1884 r. otrzymała zamówienia na pół miljona marek niemieckich złotych; pewna zaś fabryka pianin zdobywszy taki sam medal na wystawie w Londynie, uzyskała zamówienia z kolonij na prawie taką samą sumę. Wystawy są najskuteczniejszym środkiem reklamy handlowej zarówno dla państwa, jak i dla poszczególnych wystawców. Skutki nie zawsze bezpośrednio po wystawie występują to jednak niemniej w konkurencyjnej walce towarów wystawa jest jednym z najszlachetniejszych sposobów współzawodnictwa i jako tak jest dźwignią technicznego, gospodarczego i społecznego postępu narodu.

Zarówno więc w imię dobrze zrozumianego interesu przemysłu młynarskiego jak również w imię jego społeczno-gospodarczego znaczenia dla gospodarstwa państwowego młynarstwo polskie powinno jednolicie przystąpić do warsztatu braterskiej współpracy nad realizacją wielkiego zamierzenia narodowego.

Wiadomości gospodarcze, prawne i podatkowe.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie w sprawie uprawy tytoniu na rok 1928. Obszar Państwa został podzielony na tak zwane „okręgi uprawy tytoniu". W skład tych okręgów wchodzą województwa: stanisławowskie (powiaty — Horodeński, kołomyjski, kosowski, peczeniżyński, rohatyński, śniatyński, stanisławowski i tłumacki), tarnopolskie (pow. — borszczowski, buczacki, czortkowski, husiatyński, podhajecki, skałacki, tarnopolski, trembowelski, zaleszczycki i zbaraski), wołyńskie (pow. — krzemieniecki, dubieński, zdołbunowski, równieński, południowa część powiatu łuckiego, chorochowski i włodzimierski), białostockie (grodzieński, wołkowyski i augustowski), pomorskie (pow. grudziądzki), śląskie (pow. rybnicki), lubelskie (chełmski, hrubieszowski; krasnystawski, tomaszowski i zamojski). Ci więc zawodowi rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwa samodzielne i gospodarstwa te znajdują się na terenie wyżej wymienionych powiatów, mogą ubiegać się o pozwolenie na uprawę tytoniu.

Prośbę o zezwolenie na uprawę tytoniu winien petent kierować do miejscowych Urzędów i Zakładów monopolu tytoniowego. Zgłoszenia będą brane pod uwagę tylko takie, w których petent zobowiąże się

uprawiać tytoń na obszarze nie mniejszym jak 2 ha, użyć nasienia dostarczonego przez urzędy i zakłady monopolu tytoniowego (nasienie otrzymuje bezpłatnie), stosować się do przepisów uprawy rośliny tytoniowej, zbioru, suszenia, sortowania i dostawy do wykupu tytoniu. Zaznaczyć należy, że upoważnionym plantatorom, którzy zobowiążą się uprawiać tytoń na okres dłuższy — przynajmniej pięcioletni na przestrzeni powyżej 1 ha, mogą być udzielane długoterminowe pożyczki na cele inwestycyjne, połączone z uprawą tytoniu. Ci plantatorzy, którzy zobowiążą się do uprawy tytoniu na rok jeden i to na obszarze nie mniejszym jak 2 ha, mogą otrzymać zaliczkę na rachunek zbioru tytoniu. Podania o pozwolenie na uprawę tytoniu będą przyjmowane najpóźniej do 31 marca 1928 r. Uprawa tytoniu dla ściśle naukowych celów może być uprawiana na całym obszarze Państwa, jednak tylko za zezwoleniem Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Państwowe zakłady naukowe i szkoły Rolnicze nie obowiązuje uzyskanie zezwolenia, tylko zawiadomić o uprawie tytoniu Dyrekcję Monopolu Tytoniowego.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił przeciwdziałać podnoszeniu cen cegły, które w ostatnich czasach zostały niesłychanie wyśrubowane przez właścicieli cegielni, korzystających z rozwoju ruchu budowlanego. Ma być znowelizowane rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dn. 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu przedmiotów powszechnego użytku przez włączenie cegły do tych przedmiotów. To niewątpliwie słuszne i celowe zarządzenie może się odbić b. niepomyślnie na rolnictwie, o ile nie obejmie także sączków (drenów), których ceny także niepomiernie wzrosły i będą wzrastać tembardziej, gdy cena cegły będzie regulowana. Ruch meljoracyjny w rolnictwie nie jest mniejszy od ruchu budowlanego w miastach, a zahamowanie go może stać się dla gospodarki krajowej bardziej niebezpieczne, niż zahamowanie ruchu budowlanego.

Na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej został utworzony przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, którego zadaniem jest badanie życia gospodarczego ze stanowiska konjunkturalnego oraz badanie cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu, a także kosztów usług gospodarczych. Naczelnym kierownikiem Instytutu jest Dyrektor podległy Ministrowi Przemysłu i Handlu, który kieruje i czuwa nad całokształtem prac Instytutu i reprezentuje go na zewnątrz. Obok dyrektora, drugim organem Instytutu jest stała Rada, składająca się z 10 znawców życia gospodarczego (między innemi rolnictwa) i 8 przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw. Jeżeli chodzi o kompetencje powyżej wymienionych organów, to są następujące: 1. Dyrektor Instytutu ma prawo wzywać do osobistego stawiennictwa właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, ich pełnomocników, a nawet i pracowników celem składania zeznań dotyczących cen i kosztów własnych, oraz usług gospodarczych a oraz prawo badania danego przedsiębiorstwa na miejscu osobiście lub przez delegata (rzeczoznawcę), jak np. przeglądaniem ksiąg, dokumentów i t. p. — 2. Zadaniem Rady jest inicjatywa w sprawach programu działalności Instytutu. a) układanie i rozpatrywanie na wniosek dyrektora ankiet co do stanu i rozwoju poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. b) opinjowania spraw, przedstawianych jej przez dyrektora. Jak widzimy z powyższego Instytut będzie miał ważne znaczenie dla normowania cen wytworów przemysłowych, co szczególnie cenne jest dla rolników, niejednokrotnie wyzyskiwanych przez niesumienną kalkulację przemysłowców.

Oszczędności. Pomimo ciasnoty na rynku pieniężnym, oszczędności w Polsce wzrastają w dość szybkiem tempie. Wynosiły one w dniu 1 stycznia ub. r.: 460,2 milj. zł., zaś w dniu 1 stycznia br. wynoszą około 820,4 milj. zł., a więc wzrosły o 80 proc. w ciągu roku. Najszybciej wzrastają oszczędności w P. K. O. (prawie o 150 proc.) oraz w komunalnych Kasach Oszczędności (prawie o 100 proc.). Prym w tym kierunku trzyma Małopolska, gdzie 61 komunalnych kas oszczędności zgromadziło 108,4 milj. zł., następnie idzie Wielkopolska i Pomorze, gdzie 124 komunalnych kas oszczędności zgromadziło 50,1 milj. zł., wreszcie b. zabór rosyjski, gdzie 67 komunalnych kas oszczędn. zgromadziło około 22 milj. zł. (ta stosunkowo niewielka cyfra wkładów w kasach komunalnych b. zaboru rosyjskiego jest następstwem faktu, że kasy te są bardzo młode, organizowały się one przeważnie dopiero w połowie ub. r.). W 233 gminnych losach pożyczkowo-oszczędnościowych było w dniu 1 stycznia br. tylko 430 tys. zł. oszczędności. Równocześnie z wzrostem wkładów polepszył się i stosunek ich do obiegu pieniężnego, wynoszący w dniu 1 stycznia ub. r. 30 proc. zaś w dniu 1 stycznia br. 63 proc. obiegu (podczas gdy sam obieg pieniężny wzrósł w ciągu roku tylko o 31 proc.). Cyfry te, aczkolwiek pomyślne, dalekie są jednak od zagranicznych. W Stanach Zjednoczonych np. stosunek wkładów do obiegu pieniężnego wynosi około 800 proc., to też Stany Zjednoczone są bankierem całego świata.

Ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw handlowych, nie prowadzących ksiąg handlowych.

Dotychczas z ulgi 1-procentowej stawki podatku od obrotów hurtowych korzystały tylko przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Obecnie według informacji „Tygodnika Handlowego“, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik D. V. 2409/IV z dnia 14. marca, rozciągający do pewnego stopnia w poszczegównych uzasadnionych wypadkach, o ile chodzi o wymiary za rok 1927, ulgę 1-procentowej

stawki podatkowej od obrotów hurtowych, także na przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych.

A mianowicie okólnik upoważnia naczelników urzędów skarbowych do częściowego ograniczenia (na indywidualne podania) egzekucji podatku, wymierzonej dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nieprowadzących prawidłowych ksiąg na zasadzie stawki 2-procentowej, z tem, że kwota wyłączona prowizorycznie z pod egzekucji, nie może w żadnym wypadku przekraczać sumy podatku obliczonego wedle 1-procentowej stawki od ustalonego przez komisję obrotu.

Ulga ta może być zastosowana do tych tylko przedsiębiorstw, których obroty zostały ustalone przez komisje w wysokości odpowiadającej — zdaniem naczelników urzędów — sumom faktycznie osiągniętego obrotu i pod warunkiem, że właściciele tych przedsiębiorstw wykażą dobre chęci w kierunku udowodnienia hurtowego charakteru prowadzonego handlu, a to np. przez okazanie podręcznych zapisków, duplikatów, frachtów, wyciągów z ksiąg handlowych klijentów lub przez wskazanie większych odbiorców.

Ostateczny termin na wnoszenie podań o ulgi wymienione, wyznacza się na dzień 15. maja b. r., przyczem podania płatników o umorzenie na zasadzie art. 94 ustawy części wymierzonego podatku po zbadaniu i ścisłem zaopinjowaniu stanu faktycznego, należy przedłożyć Izbom skarbowym najpóźniej do dnia 3. czerwca b. r. ze wskazaniem, do jakiej kwoty egzekucja została ograniczona.

Izby skarbowe, mając na względzie równomierność w zastosowaniu ulg w całym okręgu, będą obowiązane w każdym poszczególnym wypadku krytycznie zbadać, czy wniosek o częściowe umorzenie podatku jest odpowiedni, oraz czy istotnie zachodzą warunki do umorzenia całej proponowanej we wniosku urzędu skarbowego różnicy pomiędzy sumą wymierzonego podatku, a kwotą, do której ograniczona została egzekucja i w ciągu miesiąca wydadzą odnośne decyzje.

Równocześnie okólnik przelewa kompetencję w sprawie umorzeń wymienionych różnic na prezesów Izb skarbowych bez względu na wysokość sumy.

Równocześnie okólnik zapowiada, że ulgowa stawka 1-procentowa dla przedsiębiorstw hurtowych, nie prowadzących ksiąg, udzielona będzie poraz ostatni, wobec czego w razie niezaprowadzenia prawidłowych ksiąg na rok 1928, należy obliczać zaliczki kwartalne w ustawowej wysokości, w stosunku do całej sumy wymierzonego za rok 1927 obrotu.

Koniec papierowych 2-złotówek. Z dniem 31. marca b. r. straciły moc prawną środków płatniczych bilety zdawkowe wartości 2 zł, z datą 15. maja 1925. Począwszy od 1. kwietnia 1928 do dnia 31. marca 1930 r. powyższe bilety będą wymieniane na monety oraz bilety Banku Polskiego w centralnej kasie państwowej, w kasach skarbowych i w oddziałach Banku Polskiego. Po tym terminie bilety powyższe nie będą miały wartości.

Komunikaty Stowarzyszenia.

Ostrzegaliśmy swego czasu pp. właścicieli i dzierżawców młynów przed osobnikami, którzy obchodząc młyny małopolskie, podają się za przedstawicieli organizacji „Koła Młynarzy, a obejmując prace montażowe w młynach i nie wykonując tychże odpowiednio i należycie, narażają nietylko Organizację na szkodę moralną, ale i właścicieli młynów na szkody materjalne. Zwracamy ponownie uwagę interesowanych, że we wszelkich wypadkach należy zażądać od wspomnianych panów okazania legitymacji „Koła Młynarzy". Wszyscy występujący z ramienia naszego posiadają legitymacje „Koła Młynarzy", opiewające na nazwisko legitymującego się z pieczęcią i podpisem Zarządu Organizacji.

Cedula giełdowa za czas od 15. III. — 31. III. 1928

Ceny za 100 kg. loco stacja załadowcza.

		15/III—22/III	23/III—31/III
Pszenica dworska ex 1927	750—760 gr.	52·25 — 56·75	55·75—55·50
„ krajowa „ „	730—740 „	50·50—54·25	53·25—53·75
Żyto małopolskie „ „	690—700 „	40·25—44·50	43·50—44·50
Jęczmień przem. „ „	640—650 „	38·00—43·00	42·00—41·75
Otręby żytnie bez worka		28·25—31·00	30·50—31·00
„ pszenne bez worka		28·75—30·50	30·00—30·25

GIEŁDY KRAJOWE.

Lwów:

Grysik kukurudziany	zł 60·00—63·00	
Mąka kukurudziana	„ 48·00—50·00	
Kasza hreczana	„ 89·00—91·00	
„ jaglana	„ 80·00—84·00	
Mąka pszenna 40%	„ 92·00—93·00	brutto za netto łącznie z workami loco Lwów
„ „ 50%	„ 82·00—83·00	
„ żytnia 65%	„ 67·00—68·00	

Począwszy już od 15 marca ceny na giełdzie zbożowej silnie zwyżkowały, osiągając w dniu 19 marca maximum żądania, co było powodem zastoju chwilowego z powodu zbyt wygórowanych cen zboża i mąki. Poza giełdą jednak dokonywano nawet licznych transakcji i przy silnym popycie płacono za mąkę żytnią 65% zł 67·— za 100 kg. Tendencja z końcem miesiąca nieco osłabła, zarysowując się

w zniżce pszenicy, żyto natomiast mimo osłabienia chęci kupna utrzymuje się nadal silnie. Na giełdzie obroty w życie i owsie siewnym, za „Ligawo“ loco Krystynopol k. Sokala płacono zł 44·—.

Warszawa:

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowcza.

Żyto kongresowe 681 g|l	46·50—48·00
Pszenica 742|753	58·50—60·00
Mąka pszenna 4|0 A	89·00—92·00
„ „ 4|0	81·00—82·00
„ żytnia pytlowana 65%	65·00—68·00

Poznań:

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowcza.

Pszenica	54·00—55·50
Żyto	46·00—47·50
Jęczmień przemiał.	36·50—38·50
Mąka żytnia 65%	68·50

Mąka pszenna 65%	75·50—79·50
Otręby żytnie	33·00—34·00
„ pszenne	32·50—33·50

Katowice:

Ceny za 100 kg.

Pszenica eksportowa	54·00—56·00
„ krajowa	54·00—56·00
Żyto eksportowe	55·00—57·00
„ krajowe	48·50—50·00
Jęczmień eksport.	53·00—56·00
„ krajowy	48·00—50·00
Otręby pszenne	34·00—35·00
„ żytnie	34·00—35·00

Lublin:

Lubelski Syndykat Rolniczy notuje:

Żyto	44·00—
Pszenica	58·00—59·00
Jęczmień	44·00—46·00

Wydawca: „KOŁO MŁYNARZY“. „Drukarnia Narodowa“ Lwów Szajnochy 1. 2. — Tel. 21-35.

Redaktor odpow.: Inż. Marjan Bruliński.